

1



6049

6049

strzelec. Dziennik Franciszka

wrazem

28.1939, wstąpiamy z ostatem do niemieckiego Bytem  
 w obozie jeźców i wplewku. prowadzi się nierobyt  
 dobra było głodno i chłodno. Si do pracy  
 gnaty co dzień, tak że normy byli bardzo duże  
 i chleba tylko 600 gram.  
 w roku 40 i 41 było trochę lepiej. Bo kładły nasz  
 matczyt się namo wybicie i oszukiwać.  
 W 40 roku kiedy rozpacza się wojna Rosyjsko Niemiecką  
 to wszystko się popsuło jak nasz ewakuowali  
 z Polski do Rosji to można było zgodę umrzeć.  
 Wierli nasz 22 dni pociągiem a jeśe nie było  
 co kłeba dwały tylko po 100 gram na dzień  
 a wtem 4 dni nie było z wozyskiem kłeba.  
 Wagony były po zamknięty a niemieckie  
 samoloty p Babardowah. W podróży nie wałno  
 było nawet wygłodać oknem. Jidam strzelec  
 podczas nalotu wyskoczył oknem to po  
 nalocie zaraz wzdrewki go zaliłi.

Dziennik Franciszek